KURIER Popularny

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 2 (787) Łódź, piątek 2 stycznia 1948 r. CENA 3 ZŁ

Papież mówi o niepodzielności pokoju między narodami

CITA DEL VATICANO. — W przemówieniu do dyplomatów, papież oznajmił, że więcej niż kiedykolwiek wszyscy ludzie dalekowzroczni są przekonani o niepodzielności pokoju.

Dodał on, że nie należy bynajmniej do tych, którzy przypuszczają, że Nowy Rok może być jednym z najcięższych w dziejach.

Rok 1948 - rok pokoju i pracy

Życzenia kierowników państwa dla narodu polskiego

Podczas powitania Nowego Roku w salonach Prezydium Rady Ministrów, wygłosili przemówienie Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Obywatele!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948.

Korzystając z gościnności obywatela Premiera, znaleźliśmy się tu, w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — zarówno kierownicy władz naczelnych naszego państwa, jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego, starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni.

Zebraliśmy się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Żegnając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy, dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju, na lądzie i na morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i w urzędzie, w szkole i w laboratorium, składamy hołd pracy dokonanej przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólno-narodowej. Był to rok decydującego triumfu idei zjednoczenia narodu — nad sobkostwem i zaprzaństwem ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, na której opiera się, rośnie i potężnieje gmach naszej Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy nowy, rozpoczynający się rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy! Życzę Wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę Wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym. Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.

Przemówienie tow. Premiera J. Cyrankiewicza

Obywatelu Prezydencie, Mili Goście!

Moment, w którym odchodzi w przeszłość stary, miniony rok, — moment, w którym rozpoczynamy nowy okres, skłania zawsze do rachunku, do refleksji, do zrobienia bilansu.

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił ob. Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział. Nie powiedział mianowicie, jak spędził Noc Sylwestrową w roku 1943-im, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć i kiedy równolegle z rozstrzygnięciami, które gotowały się na froncie — rodziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta, kierowniczka przyszłej walki o Polskę Ludową — Krajowa Rada Narodowa, rodząc się z głębokiej tradycji minionych walk o wyzwolenie ludu polskiego równocześnie samym dniem przełomu starego roku na nowy, w którym powstała — symbolizowała to, że jest wyrazicielką nowych — idących czasów — Nowego Roku, i nowego dla Polski historycznego okresu.

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że naród polski ze swoją bogatą tradycją — pamiętny swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętny ciężkich i tragicznych dni — równocześnie z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą — zdumiewającą nieraz inne narody żywotnością — swoim własnym wysiłkiem, bo na sobie przede wszystkim uczy się polegać, wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich, ze Zw. Radzieckim na czele, i narodów miłujących pokój, kształtuje swoją przyszłość

Goscimy tu bohaterów dzisiejszej Polski — gościmy przedstawicieli klasy robotniczej Warszawy i woj. warszawskiego — gościmy wreszcie przyszłość narodu—polską młodzież.

Zebraliśmy się w tej ilości, na jaką pozwoliły te mury.

W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia głowie państwa — obywatelowi Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich, przesyłam noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej — aby Nasz wielki wysiłek podnosił Rzeczpospolitą, polskim chłopom, — aby się wam darzyły plony — wszystkim pracownikom umysłowym, — aby trud wasz jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach narodowi przynosił — polskiej młodzieży, aby coraz dojrzalsza się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości — i wszystkim matkom, których matczyna miłość — większa była niż ból w krwawych latach walki o wolność, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały nieśmiertelność narodu polskiego.

Całemu narodowi życzymy, aby Nowy Rok — rok 1948 — był rokiem utrwalającego się pokoju, — wzywającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej — wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, — Polski Ludowej.

Rzeczpospolita Palska niech żyje!!

W Belwederze

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął życzenia noworoczne

Dnia 1 stycznia 1948 r. Prezydent R. P. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej Prezydent R. P. począwszy od godziny 9 rano przyjmował w Sali Pompejańskiej Belwederu, życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych i kulturalnych.

O godzinie 12-ej przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

W Sali Pompejańskiej zebrali się wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Zambrowski oraz przedstawiciele klubów poselskich.

W imieniu nieobecnego marszałka Sejmu i wszystkich posłów złożył życzenia Prezydentowi wicemarsz. Barcikowski.

W podziękowaniu Prezydent R. P. życzył przedstawicielom Sejmu powodzenia w pracy nad formowaniem demokratycznego ustawodawstwa Polski Ludowej.

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele generalicji Wojska Polskiego.

Składa życzenia w imieniu Wojska Polskiego pierwszy wicemin. obrony narodowej gen. Spychalski.

O godz. 13-ej przybywają do Belwederu witani dźwiękami Hymnu Narodowego członkowie Rządu R. P. z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierami na czele.

Obywatelu Prezydencie — rozpoczyna tow. Cyrankiewicz, — w imieniu Rządu R. P. składam Ci jako głowie państwa i jako towarzyszowi codziennych trosk i prac Rządu najserdeczniejsze życzenia osobistego szczęścia.

Dziś w dniu Nowego Roku — powiedział premier Cyrankiewicz — przyrzekam, że wszystkie wysiłki Rządu dla dobra narodu pomnożą się i zwielokrotnią.

Dziękując za życzenia, Prezydent wyraził przekonanie, że rok 1948 przebiegnie równie pomyślnie jak rok ubiegły, przynosząc nowe osiągnięcia w wykonaniu kolejnego etapu planu gospodarczego. Życzę — powiedział Prezydent — aby Rząd nadał jeszcze szybsze tempo pracy i przyczynił się swą działalnością do dalszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa polskiego".

O godz. 13.30 w Sali Pompejańskiej pałacu belwederskiego zebrali się przedstawiciele państw obcych.

Z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych przybyli również ich zastępcy attache wojskowi, morscy i lotniczy.

W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia Prezydentowi dziekan-ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew, wygłaszając krótkie przemówienie.

TOW PREMIER PRZYJMUJE ŻYCZENIA

Dnia 1 bm. od godz. 10 tow. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi w Prezydium Rady Ministrów składały życzenia noworoczne liczne delegacje stowarzyszeń i instytucji społecznych, wpisując się do pamiątkowej księgi noworocznej.

O godzinie 11.45 złożyli życzenia dyrektorzy biur Prezydium Rady Ministów. O godz. 12.15 zwizytowali Premiera obaj wicepremierzy — Władysław Gomułka i Antoni Korzycki oraz wszyscy ministrowie i wiceministrowie, a także szefowie podległych Premierowi urzędów.

Francja, Włochy i Austria przyjęły warunki „finansowej pomocy" St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Korespondent waszyngtoński „New York Times" donosi, że Francja, Włochy i Austria przyjęły wszystkie warunki, od których Kongres USA uzależnia, udzielenie „tymczasowej pomocy" w wysokości 522 milionów dolarów. Dwustronne układy z rządem amerykańskim mają być podpisane w najbliższym czasie.

Dziennik utrzymuje, że głównym warunkiem amerykańskim jest postanowienie, iż wspomniane 3 kraje muszą rezerwować środki pieniężne w rozmiarach, odpowiadających pełnej wartości towarów, dostarczanych przez USA. Gdy tylko Stany Zjednoczone zawiadomią odnośny kraj, że wysyłają tam transport na pewną sumę w dolarach, — kraj ten musi niezwłocznie odłożyć do specjalnego funduszu równowartość tej sumy, według kursu urzędowego. Z gotówki tej Stany Zjednoczone będą również miały prawo pokrywać swe wydatki administracyjno - osobowe w odnośnych krajach.

Jeżeli którykolwiek z rządów, korzystających z „tymczasowej pomocy", zechce użyć odłożonego funduszu na cele inne niż te, jakie przewidziano w układzie, będzie on musiał prosić o zezwolenie Stanów Zjednoczonych.

Lepszą i szczęśliwszą przyszłość budują narody Jugosławii

BELGRAD, (PAP). — Z okazji Nowego Roku marszałek Tito wygłosił mowę radiową, w której przedstawił bilans pierwszego roku wykonania planu 5-letniego. Podkreślił on, że mimo pewnych niepowodzeń, które wynikały z przeszkód obiektywnej natury, osiągnięcia pierwszego roku są tak wielkie we wszystkich dziedzinach dalszych wysiłków na drodze do realizacji zasadniczego celu — lepszej i szczęśliwszej przyszłości narodów Jugosławii. Osiągnięcia te stały się możliwe jedynie dzięki nowej strukturze socjalnej kraju.

Wzywając masy pracujące Jugosławii do wytężenia wszystkich sił celem realizacji zadań drugiego roku planu 5-letniego, marszałek Tito dał wyraz swej głębokiej wierze w urzeczywistnienie tego planu i w realizację ustroju socjalistycznego w Jugosławii.

Konitza w ogniu walki

LONDYN (PAP). — Według nadchodzących tu wiadomości, o miasto Konitza w Grecji toczą się nadal zacięte walki między wojskami rządu ateńskiego a wojskami greckiej armii ludowej. Dowództwo ateńskie stara się wprowadzić do akcji coraz to nowe posiłki.

Sąsiedzkie życzenia

PRAGA (PAP). — Prezydent Republiki czechosłowackiej dr Edward Benesz przesłał na ręce prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta telegram gratulacyjny z okazji Nowego Roku. Również premier czechosłowacki Clement Gottwald przesłał telegraficznie życzenia noworoczne premierowi J. Cyrankiewiczowi.

Klęska powodzi nawiedziła zachodnią Europę

PARYŻ (PAP). — Wskutek powodzi w Nancy — 16 tysięcy ludzi straciło dach nad głową. Ekipy ratunkowe zaopatrują powodzian w Metzu, Strasburgu i innych miastach.

BERLIN. — Z Frankfurtu donoszą, że ostatnia powódź w Zachodnich Niemczech należy do najgroźniejszych klęsk tego rodzaju w przeciągu ubiegłych 50 lat. Woda zerwała liczne mosty na rzekach. Przybór wód na Renie jest tak wielki, że pod mostami nie mogą przepływać nawet łodzie. Żegluga uległa całkowitemu zahamowaniu.

BUDAPESZT. — Wskutek wylewu rzeki Cisy, około 3 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową. Powódź wyrządziła znaczne szkody materialne.

Oświadczenie min. Mołotowa

BAZĘ IMPERIALIZMU

pragną stworzyć USA w Niemczech

MOSKWA, (SAP). — Odpowiadając na pytania korespondentów „Prawdy" i „Izwiestii", dotyczących ostatniej konferencji min. spraw zagranicznych, min. Mołotow oświadczył m. in., że rozwiązanie zagadnienia niemieckiego oznaczałoby zakończenie obecnej niejasnej i napiętej sytuacji.

Jeżeli pragniemy przyczynić się do konsolidacji pokoju w Europie — mówił min. Mołotow — musimy zacząć przygotowywanie traktatu pokojowego z Niemcami oraz rozwiązać zagadnienia, jakie się wiążą z tym traktatem.

Jest to właściwa droga do konsolidacji pokoju powszechnego. Stany Zjednoczone — oświadczył min. Mołotow — okazały jednak najdalej idący opór wobec sprawy pokoju i nie pragną przyśpieszenia rozstrzygnięć tego zagadnienia. W. Brytania i Francja postępują w ten sam sposób.

Na konferencji londyńskiej — stwierdził dalej min. Mołotow — dokonano rzeczywistego postępu w sprawie uzgodnienia poglądów czterech mocarstw na tematy proceduralne, ale nie doprowadzono do całkowitej zgodności poglądów, ponieważ delegacja amerykańska z ogromnym pośpiechem przystąpiła do omawiania całości zagadnień stojących przed konferencją.

Stanowiska Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wykazało — oświadczył min. Mołotow — że dla mocarstw zachodnich sprawa Niemiec jest raczej sprawą zysków towarzystw eksportu zagranicznego, zainteresowanych w możliwościach sprzedaży ich towarów w Niemczech.

Ta postawa mocarstw zachodnich wskazuje, że mocarstwa te prowadzą politykę rozczłonkowania Niemiec, podyktowaną obawą, aby Niemcy nie stały się dla nich konkurencją na rynkach światowych. Oświadczenie delegatów brytyjskich i amerykańskich, którzy wypowiadali się za jednością Niemiec, stoją w zasadniczej sprzeczności z praktyczną działalnością, jaką uprawiają władze okupacyjne w strefach anglo - amerykańskich w Niemczech.

Istnieje, jak widać zupełnie jasny i ściśle określony plan amerykański w tej dziedzinie i senatorowie amerykańscy i amerykańscy biznesmeni wprowadzają ten plan w życie na terenie zachodnich Niemiec, pomagając do coraz głębszej penetracji w życie przemysłowe i finansowe zachodnich Niemiec. Zależność gospodarcza Niemiec Zachodnich od zagranicznego kapitału będzie jeszcze rosnąć wobec wyczerpania gospodarczego zachodnich Niemiec, a zwłaszcza wobec braku centralnego rządu niemieckiego.

Działalność imperializmu amerykańskiego w Zachodnich Niemczech służy także do konsolidacji jego wpływów w innych państwach europejskich. Rozwój pewnych gałęzi przemysłu w Zachodnich Niemczech ma na celu wykorzystanie Niemiec Zachodnich jako bazy strategicznej w awanturniczych planach agresywnego imperializmu amerykańskiego.

Min. Mołotow zaprzeczył w dalszym ciągu, aby brak postępu w sprawie odszkodowań wywołany został brakiem informacji z radzieckiej strefy okupacyjnej i dodał, że Związek Radziecki jest gotów w każdej chwili udzielić wyczerpujących informacji mocarstwom zachodnim, jeżeli pragną one rzeczywistego rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

Amerykański plan w sprawie Niemiec zupełnie pomija interesy innych państw, które walczyły z agresją hitlerowską. Im dłużej nie będzie demokratycznego rządu centralnego w Niemczech, tym dłużej Amerykanie mają wolne ręce w realizacji swych planów w tych częściach Niemiec, do których mają dostęp.

Stany Zjednoczone uzależniają sprawę powszechnego pokoju i jedności Niemiec od przyjęcia amerykańskiego planu dla Niemiec i Europy. Ta polityka dyktatu nie może być przyjęta przez Związek Radziecki i stała się przyczyną niepowodzenia konferencji londyńskiej — oświadczył min. Mołotow.

Terror arabski w Palestynie

trwa bezustannie

JEROZOLIMA (PAP). — Późnym wieczorem, 31 grudnia nadeszły wiadomości o atakach arabskich w różnych okolicach Palestyny. Pociągnęły one za sobą nowe ofiary w ludziach.

4 uzbrojonych Arabów zaatakowało jeden z banków żydowskich i zrabowało tysiąc funtów szterlingów. W Jerozolimie został zastrzelony chłopiec żydowski, sprzedający gazety.

Organizacje żydowskie Irgun Zwei Leumi i „Haganah" grożą odwetem za zabójstwo 41 robotników żydowskich w Haifie. Oskarżają one jednocześnie Anglików o bezczynność.

Na drodze między Tel Avivem a Jerozolimą patrol brytyjski zatrzymał samochód, przewożący kierowniczkę wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Golde Heyerson, poszukując broni. Jak twierdzą w kołach żydowskich, aresztowano przy tym pewną dziewczynę żydowską, która miała przy sobie 2 automaty.

Nowa partia

i wybory w Irlandii

LONDYN (PAP). — Z Dublina donoszą, że premier irlandzki de Valera zapowiedział na 4 lutego br. wybory powszechne. Wybory te pozostają w związku z szybkim rozwojem nowego stronnictwa pod nazwą „Partia republikańska", co zmienia układ sił politycznych w kraju.

Michał Hohenzollern

obywatel rumuński

Były król rumuński Michał opuścił Bukareszt we wtorek po południu, lecz znajduje się na terytorium Rumunii. Były monarcha, który zachował obywatelstwo rumuńskie, nazywać się będzie odtąd Michał Hohenzollern Siegmaringen.

Konferencja

działaczy oświatowych PPS

W dniu 30 grudnia odbyła się w siedzibie CKW PPS konferencja socjalistycznych działaczy oświatowych z udziałem kierowników wydziałów oświatowych Woj. Komitetów PPS oraz pepesowców — działaczy TUR.

Na konferencji omawiano całość zagadnień oświaty robotniczej. Referaty na ten temat wygłosili: kierownik wydziału oświatowego CKW tow. Tułodziecki i wiceprzewodniczący TUR — tow. poseł St. Dobrowolski.

Ze sprawozdań terenu wynika, że pepesowcy rozszerzyli nadal w ostatnim okresie swój udział w omawianych dziedzinach i zwiększyli wpływy PPS, zwłaszcza na terenie nauczycielskim. Szeroki wyraz w dyskusji znalazła problematyka XXVII Kongresu Partii.

Jeszcze jeden proces

hitlerowskich przestępców wojennych

W pierwszych dniach stycznia przed sądem okręgowym w Krakowie stanie 18 niemieckich przestępców wojennych z Arnoldem Bischerem na czele.

Przestępcy są różnych narodowości. Najciężej oskarżonym jest Arnold Bischer, który brał udział w selekcjach więźniów, wyznaczając słabszych na stracenie, a w chwili wywożenia dzieci z Płaszowa do Oświęcimia w roku 1944, strzelał do ich rodziców.

Zdrojewski Edmund zamordował osobiście w obozie koncentracyjnym w Płaszowie ponad 600 więźniów obojga płci.

Wszyscy oskarżeni należeli do hitlerowskich sztafet ochronnych i jako strażnicy brali udział w organizacji przestępczej, której celem były morderstwa, wyniszczenie niewolniczymi pracami, terror i prześladowanie zarówno ludności cywilnej, jak jeńców wojennych w obozach koncentracyjnych.

Ofiary nowej zbrodni

faszystowskiego dyktatora Hiszpanii

PARYŻ (PAP). — Wykonanie wyroku śmierci na bohaterach hiszpańskiego ruchu oporu — Augustynie Zoroa i Lucasie Nunez — wywołało falę oburzenia w całej Francji.

Zgromadzenie Narodowe, na wniosek swej wiceprzewodniczącej Madeleine Braun, uchwaliło rezolucję, wzywającą rząd francuski do złożenia protestu w Madrycie.

Towarzystwo przyjaźni francusko-hiszpańskiej potępiło nową zbrodnię gen. Franco „sprzymierzeńca Hitlera i Mussoliniego w walce przeciwko demokracji".

Biuro konfederalne CGT ogłosiło komunikat, który głosi m. in.: „Ofiara Augustyna Zoroa i Lucasa Nunez, bohaterów i męczenników ruchu oporu oraz demokracji w Hiszpanii, umocni francuską klasę robotniczą w zdecydowaniu praktycznego popierania akcji Generalnej Konfederacji Pracy i Światowej Federacji Zw. Zawodowych na rzecz obrony i wyzwolenia ludu hiszpańskiego".

Podwójna waluta

wprowadzona zostanie we Francji

PARYŻ (PAP). — Dzienniki paryskie potwierdzają możliwość wprowadzenia dwóch rodzajów franka: dla obrotów wewnętrznych i w stosunkach z zagranicą.

„Parisien Libre" wyraża zdanie, że reforma ta pociągnie za sobą w istocie rzeczy dewaluację.

Tego samego zdania jest „Franc Tireur", który pisze o „dewaluacji która nie śmie ujawnić swego rzeczywistego imienia". Dziennik łączy ewentualność wprowadzenia podwójnego franka z mającym nastąpić podpisaniem układu francusko-amerykańskiego w sprawie „tymczasowej pomocy" dla Francji.

„Humanite" cytuje wyjątki z artykułu pisma amerykańskiego „The export and import journal of America". Pismo to zaznacza, że jakkolwiek „decyzja w sprawie dewaluacji franka nie zapadnie przed 1 stycznia 1948 r., to jednak konieczne jest, by przeprowadzić dewaluację przed terminem przekazania pierwszej sumy z tytułu pomocy amerykańskiej".

WESOŁO BAWIŁA SIĘ ŁÓDŹ

w Sylwestrowy wieczór, witając Nowy Rok 1948

Otwierając poświąteczną gazetę, każdy ciekaw jest relacji o tym, jak Łódź żegnała odchodzący, Stary Rok 1947 i, jak witała Nowy Rok 1948? Każdy z setek tysięcy mieszkańców naszego grodu zapewne mógłby wiele opowiedzieć o swoim Sylwestrze, spędzonym w gronie najbliższych.

DLACZEGO DOPISAŁ NASTRÓJ?

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy, że w tym roku bawiono się w Łodzi o wiele lepiej i weselej, niż w którymkolwiek z ubiegłych lat po wyzwoleniu. Było po temu wiele powodów. Osiągnęliśmy w odbudowie kraju, na odcinku politycznym i gospodarczym poważne sukcesy, których zazdrościć nam może Europa. Wewnętrzne stosunki ustabilizowały się, przemysł nasz kroczy od triumfu do triumfu i właśnie wykonał z nawiązką pierwszą część trzyletniego planu gospodarczego, co napełnia też nas uzasadnioną nadzieją na dalsze podniesienie ogólnego dobrobytu, zwłaszcza, że zahamowana została fala drożyźniana na artykuły pierwszej potrzeby i na artykuły przemysłowe. To wszystko razem wziąwszy nastroiło całą ludność naszego miasta dobrze, która w noc sylwestrową z 31 grudnia 1947 na 1 stycznia 1948 oddała się masowo beztroskiej, tradycyjnej zabawie.



KONIECZNE AKCESORIA

W godzinach południowych dnia onegdajszego zakończono zajęcia w zakładach pracy i w wielu biurach, we wszystkich urzędach — wszędzie szykowano się do Sylwestra. Żegnając się z towarzyszami pracy, składano sobie wzajemne życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i szczęścia.



We wszystkich domach zapanował szalony ruch. Wprawdzie wyszły z mody przedwojenne sztywne gorsy i fraki, a żadnej z kobiet nie śniło się nawet o włożeniu powłóczystej sukni z humorystycznym trenem, czy krynoliną, pomimo to, jednak było dużo roboty. Mężczyźni troszczyli się o czyste, wyprasowane koszule i spodnie, kobiety, jakby się zresztą zmówiły, postanowiły witać Nowy Rok w skromnych sukienkach wieczorowych, a nierzadko w stroju sportowym.

Przygotowania trwały do samego wieczora. Olbrzymi ruch całodzienny w sklepach nieco osłabł, pod wieczór, ale za to w zakładach fryzjerskich pełno było, jak w ulu. Przed większymi salami kin, świetlic robotniczych i na ruchliwszych rogach ulic sprzedawano różnokolorowe baloniki, fantazyjne czapki papierowe i inne „sezonowe" akcesoria, bez których przecież Sylwester obejść się nie może...

PRZED GODZINĄ DWUNASTĄ

Koło godz. 10 wiecz. na ulice wyległy tłumnie masy robotników i pracowników śpieszące do dziesiątek świetlic na zabawy sylwestrowe.

Zapełniły się szybko także restauracje, dancingi, teatry i kina. Wszystkie bufety cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. Doskonale „szła" nasza polska Monopolówka, wina krajowe.

W „droższych" lokalach, nie było też dosłownie, ani jednego wolnego miejsca.

Ogółem urządzono w mieście około 150 zabaw publicznych.

Punktualnie o godz. 12 w nocy pogaszono w całej Łodzi światło, i jak każe tradycja, po 12 uderzeniach gongu, wychylono pierwszy kieliszek za pomyślność w Nowym Roku 1948, składając sobie życzenia w serdecznym, przyjacielskim nastroju. Wiwatom nie było końca.

TAŃCE, HULANKI I ZABAWY

Przy dźwiękach orkiestr lub przy głośniku, puszczono się w tany, które przeciągnęły się do świtu. Bawiono się doskonale i nikomu nie zbywało na humorze.

W świetlicach robotniczych wielkim powodzeniem cieszyły się występy zespołów fabrycznych, które zbierały zasłużone brawa. Pierwszorzędnie wypadły programy w teatrach i na ad hoc zorganizowanych imprezach artystycznych w różnych salach. Wszędzie było pełno widzów.

Wesoło bawiono się również w mieszkaniach, przy głośnikach radiowych, zwłaszcza, że Polskie Radio nadawało muzykę taneczną do godz. 4 rano, a w przerwach między muzyką jazzową — specjalny sylwestrowy program.

DO BIAŁEGO DNIA

Na ulicach miasta panował przez całą niemal noc aż do białego dnia niezwykle ożywiony ruch. Gdy zegary wybiły godzinę dwunastą, oznajmiając początek Nowego Roku — rozległa się w powietrzu istna kanonada. Strzelano na wiwat i — doprawdy wielkie szczęście — że obeszło się bez wypadków, które w takich okolicznościach są możliwe. Tramwaje kursowały całą noc, ale mimo to w ciągłym ruchu były taksówki i dorożki, które przewoziły lekko podochoconych sylwestrowiczów z jednej sali zabawowej na drugą, lub z domów do restauracji.

Pomimo szalonego powodzenia, jakim cieszył się w noc sylwestrową alkohol, w całym mieście nie zakłócono porządku publicznego i niemal nigdzie nie doszło do takich — poważniejszych bójek, jak to miało niejeden raz miejsce przed wojną. Ludzie jakoś się ustatkowali i nawet bawić się nauczyli już trochę kulturalniej.

O świcie można było zobaczyć na mieście wracających gromadki rozbawionych szaleństw ludzi, idących chwiejnym krokiem do domu. Było chłodno, bo właśnie brał lekki przymrozek.

Zmęczeni i syci zabawą mieszkańcy Łodzi udawali się rano na spoczynek. (stg.)

SPORT

Pisarski nie zdołał pokonać Pappa

BUDAPESZT - ŁKS 11:5

Węgrzy pokonali ósemkę ŁKS wzmocnioną Mazurem w wadze piórkowej i Komudą w lekkiej. Wygrali zasłużenie, choć nieco za wysoko. Mecz stał na słabszym poziomie niż dwa poprzednie. Na gościach znać było przemęczenie podróżami i walkami. Bednaj w muszej bił się gorzej niż w Poznaniu. Horvath niczym nie przypominał pięściarza, który stoczył żywą i emocjonującą walkę z Bazarnikiem. Jego walka ze Stasiakiem była bodaj najsłabszym pojedynkiem dnia.

Feher nie był tak dokładny jak w walkach z Antkiewiczem. Gubił się w akcjach, direkty rzadko trafiały do celu. Vajda Marton i Papp utrzymali swą formę. Lanyi w półciężkiej wypadł o klasę lepiej niż jego kolega Holomay w ciężkiej, obaj jednak odbiegali poziomem od pozostałych swych kolegów.

Z Łodzian najlepiej wypadł wypożyczony Komuda. Jego walka z Vajdą stała na wysokim poziomie. Warszawianin nigdy jeszcze chyba po wojnie nie walczył tak dobrze. Zbyt późno nieco, bo dopiero w drugiej rundzie rozpoczął atak, a w trzeciej rundzie za długo czekał na finisz. Tym niemniej Komuda został wyraźnie pokrzywdzony przez sędziów. Nie przegrał swej walki. Remisowy wynik zadowoliłby obie strony.

Mazur uzyskał zwycięstwo nad Feherem. Łodzianin nie zląkł się sławy pogromcy Antkiewicza, szedł odważnie do przodu, zwyciężył minimalnie ale zasłużenie.

Olejnik, pamiętając dobrze potężny cios Martona, który rzucił nim na deski w Warszawie, walczył b. ostrożnie. Przegrał nieznacznie.

Pisarski, niestety nie znalazł recepty na Pappa. Łodzianin był za wolny, zbyt łatwo wpuszczał Węgra na półdystans, gdzie Papp trafiał niebezpiecznie. W drugim starciu Pisarski przeżywał krytyczne chwile, na deski jednak nie poszedł. Przegrał wysoko, bezapelacyjnie. Tylko na początku pierwszej rundy był groźny dla Węgra. W miarę rozwoju walki, Papp zdobywał coraz większą przewagę. Łodzianin walczył jedną ręką tylko — ani razu nie użył swej prawej, choć okazji było dość dużo.

Niewadził wypunktował wysoko Homolaya, który potwierdził raz jeszcze, że jest nieprawdopodobnie odporny na ciosy.

Najbardziej zawiódł Żylis, który miał największe szanse na uzyskanie zwycięstwa. Lanyi jest słaby fizycznie, ale szybki, ruchliwy o celnym, ale słabym ciosie. Wydawało się, że prawa łodzianina winna zdemolować Węgra. Ani razu jednak Żylis nie potrafił jej wyprowadzić. Ustawiał się przez trzy rundy, szykował, przygotowywał i tracił czas i punkty.

Kamiński dopiero w trzecim starciu, gdy Bednaj był już trochę zmęczony, przystąpił do generalnego ataku. Była to jednak ofensywa chaotyczna, ciosy nie celne. Łodzianin nie mógł przedostać się przez lewy prosty Bednaja, którym Węgier powstrzymywał przez dwa starcia napór. Nie mogliśmy przy tym zrozumieć, dla czego Kamiński uparcie atakował szczękę przeciwnika, gdy ten miał odsłonięty korpus.

Stasiak nie wiedział jak przystąpić do boksowania. Bronił się unikami przed dzikimi, chaotycznymi atakami Horvatha, ale sam nie kontratakował. Było to wprawdzie trudne, bowiem Węgier walczył nieczysto, tym nie mniej Stasiak nie wykazał żadnej inicjatywy. A minimalna choćby przyniosłaby mu łatwe zwycięstwo.

Mecz został wzorowo zorganizowany. Należy się pełna pochwała gospodarzom za staranne przygotowanie i przeprowadzenie imprezy, tym bardziej, że i w Poznaniu i w Warszawie strona organizacyjna była fatalna.

Mecz sędziowali w ringu na zmianę mgr. Jacek Kowalski z Poznania i Węgier Egry. Jeżeli w ringu walki prowadził Węgier to punktowało 2 Polaków Stępień — Łódź i Nowakowski (Warszawa), i jeden Węgier, gdy w ringu był Polak — punktowało się dwu Węgrów i jeden Polak (Nowakowski)).

72 MINUTY W RINGU

Mecz zaczyna się punktualnie o godz. 16-tej. Gości powitał w imieniu łodzian ławnik H. Konopka. Po krótkiej uroczystości oficjalnej, w ringu zostają muchy

KAMIŃSKI — BEDNAI.

Atak zaczyna Węgier. Lewym prostym sięga szczęki Kamińskiego, kontrując celnie każdy atak łodzianina. Kamiński ogranicza się do atakowania górnej partii, czyni to zresztą zbyt nerwowo, chaotycznie.

Runda dla Węgra.

W następnej Bednaj wzmacnia tempo, jest jednak opanowany i bardzo dokładny. Ciosy jego niezbyt silne wprawdzie, często jednak trafiają przeciwnika. Dopiero pod koniec rundy Kamiński w kontrataku trafia hakiem w żołądek Węgier czyni wrażenie oszołomionego. ... gong przerywa walkę. Runda wyraźnie dla Bednaia.

Trzecie starcie to huraganowy atak Kamińskiego. Zasypany gradem ciosów, Bednai początkowo jest bezradny, dochodzi jednak wkrótce do głosu i dzielnie się odgryza lewymi prostymi. Kamiński idzie poprzez gardę starając się rzucić przeciwnika na ziemię. Bednai wytrwał jednak, nie wykazując wielkiego zmęczenia. Runda łodzianina, w sumie jednak walkę wygrał Bednai i taki też jest werdykt sędziowski.

STASIAK — HORVATH.

W pierwszej rundzie zawodnicy badają się przez dłuższą chwilę. Stasiak bardzo uważny, zasłonięty szczelnie gardą, wyczekuje na moment do zaatakowania. Horvath całą swą ofensywę ogranicza do wpadania na łodzianina i obejmowania go w zwarciu. Runda wyrównana.

W drugim starciu Horvath widząc obojętność sędziego na niedozwolone ciosy i chwyty, walczy b. nieczysto, często pomagając sobie głową. Stasiak unikami broni się przed nieskoordynowanymi atakami Horvatha, sam tylko 2 razy trafiając z kontry. Runda wyrównana.

W trzecim starciu walka ma przebieg identyczny. Horvath jest bardziej agresywny. Łodzianin nie może się zdecydować na przejście do kontrofensywy. Runda i walka wyrównana. Remis słuszny.

MAZUR — FEHER.

Mazur odważnie rusza na przeciwnika, obskakuje go, jest zwrotniejszy, udaje mu się kilka razy trafić w korpus. Feher obraca się wolno na nogach, wyraźnie wyczekuje okazji do zadania niszczącego ciosu. Mazur zręcznie ucieka, runda wyrównana.

W drugiej Mazur przechodzi do defensywy; teraz on kontrami zmusza przeciwnika do respektu. Feher jest za wolny, ale walczy z wielką pewnością siebie. Jego odwrotna pozycja w tej rundzie nie sprawia już Mazurowi trudu i kilka razy łodzianin dobrze kończy zwarcia ciosami na szczękę.

W trzecim starciu Mazur skraca dystans, atakuje nieprzerwanie. Feher początkowo odpowiada ciosem na każdy cios, ale pod koniec walki wyraźnie słabnie i oddaje punkty Mazurowi. Runda nieznacznie dla Mazura. Zwycięstwo minimalne ale słuszne.

KOMUDA — VAJDA.

Od pierwszego do ostatniego gongu piękny boks. W pierwszej rundzie większą inicjatywę wykazuje Węgier. Jest jednak bardzo ostrożny, kiedy Komuda na jego serie odpowiada soczystymi sierpami z obu rąk. Serie Vajdy nie robią wrażenia na warszawiaku. Rewanżuje się ciosami w korpus.

Runda wyrównana.

W drugim starciu Komuda zaskakuje przeciwnika skutecznymi doskokami, w których bije hakami z obu rąk, poprawia prostym. 3 razy w ten sposób Komuda zdobywa punkty, kontrując jednocześnie ataki przeciwnika. Runda dla Komudy.

W trzecim starciu Węgier przystępuje do generalnej ofensywy. Jest b. szybki, zwrotny, trafia celnie dublowanymi ciosami z obu rąk, dopiero pod koniec oddaje inicjatywę Komudzie. Polak teraz bije prostymi, skraca dystans, poprawia sierpami. Walka jest bardzo zacięta, ale czysta i bardzo efektowna. Runda lekko dla Węgra.

W sumie Komuda zremisował wyraźnie, to też ogłoszenie zwycięstwa Vajdy publiczność przyjmuje gwizdami.

WALKA OLEJNIKA Z MARTONEM

zaczyna się od uważnego badania, przeciwnicy wyczekują na środku ringu na okazję do ataku, Marton demonstruje piękną pracę nóg. Sędzia wzywa obu zawodników do boksowania, po czym Marton trafia dwukrotnie prosty. Runda wyrównana.

W drugiej w dalszym ciągu obaj zawodnicy walczą ostrożnie, ważąc każdy ruch, każdy cios. Olejnik próbuje sięgnąć lewym prostym, wyraźnie dążąc do utrzymania walki w dystansie. Runda wyrównana.

W trzecim starciu Marton przystępuje do ofensywy. Trafia teraz celnie. Olejnik próbuje kontratakować, ale nie może zbić gardy Węgra. Runda wyraźnie dla Węgra, który wygrywa też i walkę.

PAPP ZWYCIĘŻYŁ.

Pisarski zaczyna walkę z Pappem bardzo dobrze. Pierwszy atak Węgra kończy się celną kontrą lewym prostym w podbródek. Węgier nie uznał tego jako niebezpieczeństwa. Następny atak znów kończy się celną kontrą łodzianina. Ale na tym kończy się przewaga Pisarskiego. Papp w nagłym doskoku trafia niebezpiecznie lewym sierpem dwukrotnie. Ciosy te robią widoczne wrażenie na Pisarskim. Jeszcze trzy ataki Pappa i koniec rundy. Wygrywa ją Papp.

W następnej Pisarski nie jest już tak pewny siebie, atakuje, bez przekonania, lewym prostym starając się sięgnąć przeciwnika. Prawa ręka tylko grozi Pappowi. W połowie rundy Węgier doskakuje do Pisarskiego i ładuje silny z obu rąk. Pisarski jest wyraźnie oszołomiony. Wpada w klincz.

Nogi chwieją się pod łodzianinem ale Papp nie potrafi tego wykorzystać. Pisarski przetrwał rundę na nogach jest jednak bardzo osłabiony. Runda dla Węgra wysoko.

W trzeciej Papp ma zdecydowaną przewagę. W połowie Pisarski rzuca się do kontrataku, Papp idzie odkryty, również zdradza wyczerpanie, ale łodzianin nie ma sił na wyprowadzenie silnego ciosu. Walkę wygrywa Papp.

ZNÓW ZOWIÓDŁ...

W półciężkiej Żylis stoczył humorystyczny raczej pojedynek z Lanyi. Przez trzy starcia walka ma ten sam niezmienny obraz: czający się do skoku i morderczego uderzenia Żylis, raz po raz inkasuje proste przeciwnika. Nie są one wprawdzie groźne, ale przynoszą punkty.

Żylis przegrał walkę zdecydowanie.

W wadze ciężkiej Niewadził nie miał w Holomayu trudnego do pokonania przeciwnika i obkładał go z równą siłą jak w Poznaniu Szymurę. Węgier był jednak diabelnie odporny na ciosy i mimo wielkiego wyczerpania starał się nawet czasami kontrować przeciwnika. Wygrał wysoko na punkty Niewadził.

Wśród widzów

„Dziesiątka“ wolno płynęła po szynach w kierunku Widzewa.

Stłoczeni, jak śledzie, pasażerowie snuli swe przypuszczenia na temat ewentualnego wyniku meczu Budapeszt — ŁKS.

W lewym rogu ustawiła się grupa dowcipnych pesymistów. Pierwszy z nich na jednym z przystanków zawołał głośno: — wysiadać panowie, kto ma słabe serce, nie przeżyje naszej porażki.

Eeeee, głupstwa pan plecie — zawołał ktoś oburzony. Jak Kamiński pójdzie na gaz, Stasiak ograniczy się do defensywy, Pisarski rąbnie kilka sierpów, a Niewadził ulokuje parę bomb na gardzie przeciwnika — mecz możemy łatwo zremisować!

Źle pan obliczył — zawołał ironicznie pesymista. — A Żylis nie może rozłożyć swego partnera?! A Marcinkowski?...

Marcinkowski nie walczy; chory.

Oj, to już gorzej. No, ale remisik może być — stwierdził konduktor na pożegnanie.

Przed wejściem pierwszą porażkę ponieśli sprzedawcy biletów. Spekulacja biletowa nie miała powodzenia.

Do Hali przyjechali przeważnie ci, którzy mieli już dzień wcześniej zapewniony wstęp.

Pierwszy sukces gospodarze odnieśli również przed wejściem. Przy pomocy Milicji utrzymano naprawdę wzorowy porządek przed wejściem do Hali i w samej Hali.

Przed rozpoczęciem zawodów przekonaliśmy się, że najłatwiej wygłaszać przemówienia powitalne w spotkaniach międzynarodowych. Wczoraj gości witał prezes ŁKS — p. Konopka.

Mówił po polsku. Rozumiała go cała widownia, tylko nie... Węgrzy, a mimo to najuważniej słuchali go goście, dziękując za tak serdeczne słowa powitania.

Potem mówił Węgier. Po węgiersku. Z ust jego płynęły tym razem dla nas niezrozumiałe słowa.

I zaczął się wreszcie mecz...

Początkowo nie ufano sędziom obu stron. Słyszało się głosy, że wówczas, gdy będą punktować walki dwaj Węgrzy i jeden Polak — wygra Madziar, gdy obsada będzie odwrotna — zwycięży „elkaesiak“.

Nie było jednak tak źle. Odwrotnie — dzięki nieporozumieniu „międzynarodowemu“ — Mazur pokonał Fehera, chociaż walkę tę sędziowało dwóch Węgrów.

Błąd ten kurtuazyjnie natychmiast naprawili dwaj sędziowie punktowi polscy, którzy lepszemu Komudzie odebrali zwycięstwo.

Jak widzimy, na tych drzeczności owych ustępstwach najgorzej wyszli, jak zwykle, ci, którzy walczyli w ringu.

Z największym zainteresowaniem oczekiwano na pojedynek Pisarskiego z pogromcą Kolki.

Noworoczny „Przegląd Sportowy“ poświęcił nawet temu spotkaniu następujący wierszyk:

Polak, Węgier dwa bratanki
Ale w przypowieści.
Gdy na ringu się spotkają
Walą, co się zmieści.
Cygan „Kolkę“ wykołował
Potem Trzęsowskiego
Chyba jednak w mieście Łodzi
Pozna Pisarskiego.
A więc chociaż Papp, Pisarski,
Są jak dwa bratanki
Polak da mu chyba w czwartek
Mocne cięte „bańki“.

*

Najwięcej nerwów kosztował pojedynek Żylisa. Ten wileński tur ma siłę w pięściach, ale nie umie swej przewagi wykorzystać w ringu.

Gdy Żylis miał na „muszce“ swego przeciwnika, zniecierpliwiona publiczność zaczęła wołać: — „nnnooo... biiiij bracie, czego czekasz“. A Żylis ciągle tylko szykował swą prawicę i nie wiedział w jakim momencie ją wypuścić.

Słusznie zauważył jeden z widzów. „Dlaczego denerwujecie się. Musicie znać boksera. Żylis przedtem musi związać sznurkiem swego przeciwnika, potem dopiero będzie mógł go celnie trafić!“

W hali znalazł się też jakiś przysięgły wróg Niewadziła. Pan w butach z długimi cholewami ciągle krytykował walkę Niewadziła i twierdził, że cios popularnego boksera nie jest silny.

Zdenerwowało to sąsiada. Jeśli pan wątpi w siłę ciosu Niewadziła, idź pan na ring i poproś go, aby pana raz uderzył. Jestem pewien, że po tym ciosie wyskoczy pan ze swoich butów! *(wl)*

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Łuszczewskiej (Główna 50), Raczyńskiego (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagnera (Piotrkowska 67).

TEATRY

PAŃSTWOWE TEATRY WOJSKA POLSKIEGO
TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 aktualny utwór wybitnego dramaturga francuskiego — Armanda Salacrou — „Noce gniewu". Reżyseria J. Wyszomirskiego, dekoracje i kostiumy O. Axera. Udział biorą: B. Ludwiżanka, Z. Życzkowska, K. Wilamowski, W. Hańcza, A. Łapicki, A. Łapicki, A. Possart, Z. Salaburski i Z. Szymański.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19.15 pełne swojskiego uroku i komizmu — „DAMY i HUZARY" Al. Fredry, jedna z najlepszych polskich komedii z udziałem: B. Bronowskiej, H. Puchniewskiej, H. Taborskiej, M. Seroczyńskiej, S. Domańskiej, M. Kozierskiej, K. Salaburskiej, F. Żukowskiego, K. Pągowskiego, J. Pilarskiego, J. Warmińskiego, J. Kłosińskiego i L. Ordona. Reżyseria: Z. Modrzewskiej. Dekoracje i kostiumy projektu J. Rybkowskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Górecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumilewska i Ludwik Tatarski.
Kasa czynna od 12-ej. Telefon 122-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t.: „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16 tel. 272 70. — Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Triumf Dr. O'Conora". — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Jasne Łany" — 13.30, 16, 18.30, 21 w niedziele 11.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Curie Skłodowska" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Ludzie bez skrzydeł" pocz. seansów: 17, 19, 21, w niedz. i święta 16,30, 18,30 20.30, w niedz. i święta 14.30.
MUZA — ul. Pabianicka: „Znachor" — 17.30, 20, niedz. 15.30.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Jasne Łany" — 13.30 16, 18.30, 21, w niedziele 11.
PRZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Moja siostra Eillen" — godz. 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Znak Zorro" — pocz. seansów 17, 19, 21, w niedz. i święta 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Pepita Jemenez".
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Carrie kłamie" — pocz. 17, 19, 21 w niedz. i św. 15
REKORD — ul. Rzgowska 2: „On czy Ona" — 16.30, 18,30, 20.30, w niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Podejrzenie" 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14-ta.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Zenobia" — 17, 19, 21, niedz. 15.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Srebrna flota" — pocz. 17, 19, 21, w niedz. i św. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Noc Grudniowa" — 17, 19, 21, niedz. 15-ta.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Tajemniczy Nieznajomy" — 13, 15.30, 18, 20.30, w niedziele 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Spotkanie" — pocz. 17, 19, 21 w niedz. 15.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Moja Siostra Eillen" — pocz. 17, 19.
[illegible]UZA — ul. Piotrkowska 108: „Podejrzenie" 17, 19, 21, niedz. 15-ta.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19,15 współczesna sztuka J. B. Priestley'a „Inspektor przyszedł". Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Barbara Drapińska, Irena Horecka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.
Kasa czynna od 12-ej. Telefon 123-02.

30 kół Przysposobienia Roln.-Wojsk. działa na terenie pow. łódzkiego

Jednym z najważniejszych zagadnień podniesienia stanu kulturalnego i gospodarczego wsi jest wychowanie kadr instruktorów Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego i Przysposobienia Wojskowego.

Młodzież Wiejska, kształcąc się na specjalnych kursach i przechodząc odpowiednie przeszkolenie, powraca do rodzinnych wsi, by oświecać masy ludowe i pracować nad podniesieniem dobrobytu gospodarczego.

W powiecie łódzkim czynnych jest obecnie 30 kół P.R.W. i P.W., liczących 600 członków. W planie ich działalności przewidywana jest budowa boisk, oraz zakładanie świetlic w każdej gminie powiatu, jako placówek służących oświatowemu i fizycznemu wychowywaniu młodzieży wiejskiej.

ZARZĄDZENIE
Prezydenta m. Łodzi z dnia 28 listopada 1947 roku
w sprawie urzędowego badania zwierząt i mięsa przeznaczonego do spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

W związku z niebezpieczeństwem zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz stwierdzeniem zachorowań osób, które spożywały mięso pochodzące od chorych zwierząt — na podstawie art. 6 i 15 ust. (2) rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22.3. 1928 roku o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. URP Nr. 60 poz. 454) w brzmieniu ustawy z dnia 1.3. 1938 roku (Dz. URP Nr. 18 poz. 132) zarządzam co następuje:

§ 1.

Na terenie m. Łodzi wprowadza się obowiązek poddawania urzędowemu badaniu zwierząt i mięsa przeznaczonego do spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

§ 2.

W związku z tym mięso przywożone na teren m. Łodzi do spożycia we własnym gospodarstwie domowym winno być zgłoszone na stacjach kontroli wyznaczonych zarządzeniem moim z dnia 16.1. 1947 roku (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi nr. 3/47), dla sprawdzenia czy zostało poza Łodzią urzędowo zbadane i oznakowane przez lekarza weterynaryjnego.

§ 3.

Winni nieprzestrzegania przepisów par. 1 i 2 będą karani w drodze administracyjnej aresztem od 1 miesiąca lub grzywną do 10.000 zł. z mocy art. 8 § 1 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawa o wykroczeniach (Dz. URP nr. 60/32 r. poz. 573). Mięso ulegnie konfiskacie.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Stanisław Duniak Wiceprez. Miasta

RADIO

PROGRAM NA PIĄTEK 2 STYCZNIA

12.03 Wiadom. południ. 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.15 Przerwa. 15.00 F. Schubert — Fragmenty z Kwintetu fortepianowego A-dur op. 114 (płyty). 16.25 Wiadom. lokalne. 15.30 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 17.15 „Koncert dla przodowników świata pracy". 18.00 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 18.15 Koncert życzeń. 18.45 W ramach przeglądu kulturalnego pog. p. t. „Ulica graniczna". 18.55 Wiadom. sportowe. 19.00 Skrzynka techniczna. 19.15 Koncert symfoniczny (płyty). W przerwie Dziennik. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21.50 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego" przynosi... 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muzyka taneczna. 23.55 Wiadom. z ostat. chwili.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

Filharmonia Łódzka urządza w piątek dnia 2 stycznia 1948 r. o godz. 20 swój III wielki koncert symfoniczny z udziałem utalentowanego pianisty Władysława Kędry. W wykonaniu tego znakomitego artysty usłyszymy pierwszy koncert fortepianowy Ludomira Różyckiego. Program orkiestry zawiera: Wagnera: „Polonię", Prokofiewa: Suitę z baletu „Romeo i Julia" oraz Berlioza: „Karnawał rzymski". Dyryguje Zdzisław Górzyński. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście	
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

Bezpłatne bilety kolejowe

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że bilety bezpłatnej jazdy (z czerwoną ramką), wydane z ważnością do dnia 31 grudnia roku 1947 dla pracowników instytucji niekolejowych, zachowują swą ważność do dnia 15 lutego 1948 r.

* * *

W dniach 1 i 6 stycznia 1948 r. prace PKP w zakresie przyjmowania od nadawców przewozów i wydawania odbiorcom przesyłek towarowych oraz wszystkie połączone z tym czynności, będą wykonywane jak w dnie powszednie.

Młodzież szkolna przoduje w turystyce zespołowej

Na podstawie przeprowadzonej statystyki okazuje się, że młodzież szkolna zajmuje pierwsze miejsce w turystyce zespołowej. 60 proc. wycieczek, które były przewiezione koleją, to wycieczki młodzieżowe.

Wzrasta również zainteresowanie turystyką wśród pracowników i robotników zrzeszonych w związkach zawodowych. W okresie letnim pierwsze miejsce pod względem zorganizowanych wycieczek krajoznawczych zajął Zw. Zaw. Kolejarzy. Związek ten również zorganizował b. dużo kolonii dla dzieci.

Roczny bilans pracy Instytutu Pamięci Narodowej

WARSZAWA (SAP). — Utworzony jesienią 1944 r. Instytut Pamięci Narodowej rozwinął w r. 1947 ożywioną działalność naukową i wydawniczą.

Zadaniem Instytutu jest badanie historii Polski od r. 1864 do dni dzisiejszych. W pracach swych Instytut najwięcej uwagi poświęca opracowaniu historii Polski w latach drugiej wojny światowej.

W roku bieżącym Instytut Pamięci Narodowej opracował publikację na temat „Egzekucje masowe w Polsce w latach 1939—1945", wydaną jako kolejny biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Instytut wydaje kwartalnik pt. „Dzieje Najnowsze", a w r. 1947 opracował pierwszy tom większej pracy „Dzieje Polski w dobie popowstaniowej 1864—1918" oraz pierwszą część Historii Gospodarczej. Instytut uzupełnił ponadto przygotowaną poprzednio do druku Bibliografię Prasy Konspiracyjnej i Prasy Powstania Warszawskiego oraz kontynuował zbieranie materiałów do Słownika Biograficznego Działaczy Ruchu Socjalistycznego w Polsce i Informatora o Polsce Podziemnej w czasach okupacji niemieckiej. Instytut zgromadził dane, dotyczące „Wiadomości Polskich" czasopisma wychodzącego we Francji w roku 1940 oraz do Dziejów Emigracji Polskiej podczas drugiej wojny światowej i dane, związane z masowym wywożeniem robotników polskich do Rzeszy. Instytut Pamięci Narodowej przygotował do druku Bibliografię Najnowszej Historii Polskiej, obejmującą czasokres od 1864 do 1944 i zebrał materiał, dotyczący działań powstańczych na Woli od 11 sierpnia roku 1944.

Kurs szkoleniowy dla pracowników miejskich

Zakończył się w grudniu 1947 roku, zorganizowany przez Zarząd Miejski w Łodzi kurs doszkoleniowy dla pracowników miejskich. Kurs ten poprzedziło komisyjne ustalenie programu wykładów i zajęć przy udziale wszystkich wykładowców.

Przedmiotami wykładów, prowadzonych w 3 grupach, było: 1) Podstawowe pojęcia prawne i prawo konstytucyjne, 2) Postępowanie administracyjne, 3) Postępowanie karno - administracyjne, oraz 4) Postępowanie przymusowe.

Kurs zakończył się egzaminami piśmiennymi i ustnymi.

1400 ton zboża na podatek gruntowy

Spłata podatku gruntowego za ub. rok jest w powiecie łódzkim na ukończeniu. Wymiar wyniósł 4 i pół miliona złotych gotówką i 1.750 ton w zbożu.

Do 1 stycznia 1948 r. wpłacono około 95 proc. gotówką oraz 1.400 ton w zbożu.

Na pierwsze miejsce wysunęły się gminy: Czarnocin, Puczniew i Brójce, które całkowicie wpłaciły podatek, oraz gromady Bełdów i Krzywiec, regulując podatek w stu pro-

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-95
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-98
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37 [illegible]
Dyr. Administracyjny	136-[illegible]1	Ekspedycja	261-94
		Rozdzielnia	272-5[illegible]

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 80. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—018809